

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁAD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Rosya. — Grecy. — Księztwa Naddunajskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 24. kwietnia. Dnia 25. kwietnia 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział II., część I. z roku 1854 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod
Nr. 1. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 17. stycznia 1854, którem ogłasza się przepisy jeżdżenia w głównem mieście Lwowie, z dniem 1. lutego 1854 w wykonanie wejść mające.
Nr. 2. Reskrypt rządu krajowego z dnia 20. stycznia 1854, którym stanowi się, jakimi alegatami prosby inwalidów patentowych i rezerwacyjnych podawane o pozwolenie zenienia się opatrzone być powinny.

Lwów, 22. kwietnia. Drukarz lwowski p. Poremba złożył u krajowej władzy szkolnej 600 egzemplarzy potwierdzonego najw. własnoręcznem pismem Jego c. k. Apost. Mości z dnia 27. marca r. b. autentycznego tekstu hymnu ludu dla rozdania między ubogich uczniów miejskich i przedmiejskich szkół normalnych i elementarnych lwowskich, tudzież między sieroty u Sióstr Miłosierdzia.

Dar ten użyty według przeznaczenia podaje się z podziękowaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Czterdziesta siódma lista składek na Zakład naukowy gospodarski w Dublinach.

A. Na szkołę rolniczą bezwrotnie:

Dar Najjaśniejszego Pana Jego c. k. Apostolskiej Mości na urządzenie szkoły 3000 złr.

PP. Benjamin Skarbek Borowski z Swilczy 50r., Seweryn Jankowski z Biłki 10r., Mikołaj Jaworski, Wiktoryn Bocheński z Żurawa i Karol Kojas nadleśniczy, po 5r., złożyli w komitecie c. k. Towarzystwa gospodar. galic.; razem 75 złr.

Przez c. k. urząd obwodowy Przemyski, z kolekty p. Franciszka Chrzanowskiego justycyaryusza w Sośnicy:

PP. Fr. Chrzanowski kolektor, Jx. Michał Żegestowski pleban g. k. w Świętem, Alexander Kuśnierz gospodarz w Sośnicy, Jx. Tytus Czryniański kooperator g. k. tamże, Jx. Jerzy Rewakowicz pleban g. k. w Nienowicach, Jx. Józef Sembratowicz pleban g. k. w Baryczu i Hnat Boruszcak gospodarz tamże, po 1r.; Jan Hrycyłak gospodarz tamże, Iwan Galara wójt w Nienowicach, Hryć Brydyło wójt w Dussowcach i Maksym Mielnik wójt w Chałupkach Dussowskich, po 20k.; Starozakonni: Samuel Katz, Szaja Katz, Chune Katz i Simon Ball, po 2r.; Abraham Wasser, Joel Harcer i Andrzej Smolacki, po 20k. — Na fundusz szkoły razem 3092 złr. 20 kr.

B. Na Gospodarstwo wzorowe złożyli w komitecie:
PP. Benjamin Skarbek Borowski 50r., Seweryn Jankowski 10r., Wiktoryn Bocheński 6r. i Mikołaj Jaworski 5 złr.

Suma czterdziestej siódmej listy . . . 3163 złr. 20 kr.
Dodawszy sumę czterdziestu sześciu list poprzednich 31,855 złr. 9 kr.

i obligacyę cząstkową na 500 złp. jest ogółem . . 35,018 złr. 29 kr.
i obligacya cząstkowa na 500 złp.

Z tego wypada na fundusz szkoły 10,775 złr. 58⁸/₁₀ kr. i oblig. na 500 złp. a na fundusz Gosp. wzorowego 24,242 „ 30²/₁₀ kr.

Ogół funduszy jak wyżej . . . 35,018 złr. 29 kr. i obligacyi na 500 złp.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal. We Lwowie dnia 21. kwietnia 1854.

(Wykaz obiegu papierowych pieniędzy państwa z końcem marca 1854.)

Najwyższa kwota, której według obwieszczenia z 21. marca 1854 wszystkie w obiegu będące papierowe pieniądze państwa przewyższać nie mogą, jest: . . . 150,000.000 r.

Istotna kwota znajdujących się w obiegu i w kasach banku papierowych pieniędzy państwa:

	W końcu marca 1854.	W końcu lutego 1854.
po 3 ⁰ / ₁₀ uprocentowane asygnaty kasy i bilety skarbowe	330.290 r.	462.405 r.
nieuprocentowane bilety skarbowe	140,419.499 „	140,148.206 „
asygnaty na krajowe dochody Węgier	1,411.017 „	1,580.465 „
drobne papierowe pieniądze do wylosowania	1,233.245 „	1,233.792 „
drobne papierowe pieniądze nie do wylosowania	6,455.022 „	6,455.734 „
W ogóle	149,846.073 r.	149,880.602 r.

Przy porównaniu rezultatów obu miesięcy okazuje się **Zmniejszenie:**

uprocentowanych asygnatów kasowych i biletów skarbowych o	132.115 r.
węgierskich asygnatów o	169.448 „
drobnych papierowych pieniędzy do wylosowania o	547 „
drobnych papierowych pieniędzy nie do wylosowania o	712 „
Razem o	302.822 r.

natomiast **Powiększenie:**

nieuprocentowanych biletów skarbowych o	271.293 r.
przeto w ogóle Zmniejszenie o	31.529 „

W lombardzko-weneckich biletach skarbowych było z końcem marca 1854 w obiegu 660.720 lire.

Z wykazanej powyżej sumy papierowych pieniędzy państwa w kwocie 149,849,073 r. znajdowało się w końcu marca w kasach banku na banknoty wymienianych 49,154.308 r.

Właściwy obieg papierowych pieniędzy państwa wynosił przeto w końcu marca 1854 tylko . . . 100,694.765 r.

Ten obieg będzie się od miesiąca do miesiąca o tę kwotę zmniejszać, o którą postępuje wymiana znajdujących się w obiegu z kursem przymusowym papierowych pieniędzy państwa w kasach bankowych, gdyż na mocy konwencji z bankiem z 23. lutego b. r., nie będą nadal papierowe pieniądze produkowane ani wydawane.

Ponieważ te na banknoty wymieniane papierowe pieniądze państwa przychodzą oprócz tego do wiadomości publicznej przez peryodyczne publikacje o stanie banku narodowego, przeto na przyszłość będzie ze strony administracyi finansów ogłoszona tylko kwota tych drobnych papierowych pieniędzy, które nie z kursem przymusowym w obiegu się znajdują.

Wiedeń, 19. kwietnia 1854.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 21. kwietnia. Najnowsze doniesienia z Montenegro sięgające po d. 16. b. m. nie wspominają nic o proklamacyi księcia Daniły do Montenegrinów z wezwaniem do udziału w walce przeciw Turcyi. Przeciwnie donoszą wiadomości z Cattaro, jako książę Daniły przysłał gabinetowi austr. stanowcze oświadczenie, że zachowa najściślejszą neutralność.

— Z Berlina donoszą, że do Londynu i Paryża wysłano własnoręczne pisma Jego Mości króla Prus w przedmiocie pośrednictwa w sprawie pokoju.

— Jego królewicz. Mość książę Franciszek V. z Modeny przybył tu dzisiaj zrana na uroczystość zaślubin Jego Mości Cesarza i wysiadł w pałacu Este. Jej królewicz. Mość księżna Adelgunda bawi tu już od dni kilku. Dzisiaj po południu przybył Jego królewicz. Mość W. książę Leopold II. Toskanii z Synami Ferdynandem i Karolem i wysiadł w c. k. burgu. (W. Ll.)

Hiszpania.

Madryt, 8. kwietnia. Spodziewają się temi dniami ogłoszenia nowej organizacyi władzy policyjnej. Nowi inspektorowie i komisarze policyi otrzymali już dekreta instalacyi.

Anglia.

(Posiedzenie tajnej rady. — Pulkownik Perronet Thompson.)

Londyn, 17. kwietnia. Jej Mość Królowa przezydowała wczoraj na posiedzeniu tajnej rady w Windsor, na której uchwalono o-

znaczenie dnia pokuty na 26. b. m. Lordowie Palmerston, Clarendon i Gladstone nie byli obecni. Książę Newcastle i lord Aberdeen pozostali do dzisiaj w Windsor. — P. Bunsen miał przedwczoraj urzędową konferencję z lordem Clarendon w urzędzie zagranicznym.

Pułkownik Perronet Thompson (znany jako członek parlamentu, autor, gubernator Guany itd.) wymazany został w r. 1846 z listy pułkowników, iż w parlamencie i po-za parlamentem agitował dla sprawy wolnego handlu, a mianowicie wpłynął na nią potężnie broszurą pod tytułem: „Corn Law Catechism“. Dopiero teraz wpisała go komenda jeneralna znowu w listę pułkowników. (W. Z.)

(Zaczepny i odporny traktat z Francją. — Siła morska rosyjska.)

Londyn, 18. kwietnia. „Chronicle“ pisze: Wielkie wrażenie zrobi wiadomość o ostatecznem zawarciu angielsko-francuskiego zaczepnego i odpornego przymierza. Traktat zawiera pięć punktów, których treść jeszcze nie jest dokładnie wiadoma; ale już samo ogłoszenie zawarcia traktatu jest rzeczą wielkiej wagi.

Według doniesień, które otrzymała admiralicya, składa się rosyjska siła morska na morzu Bałtyckiem z zdolna do czynnej służby z trzydziestu liniowych okrętów z odpowiednią liczbą paropływów, fregat, korwet i innych mniejszych statków żaglowych. Załoga tej marynarki służy już sześć do siedmiu lat i ma być w każdym względzie bardzo wyprawną. Oprócz tego mają jeszcze 800 czółen kanonierskich, które w cieśninach bardzo są przydatne. Wiadomość, jakoby Rosyanie w głąb kanałów morskich pozanurzali skrzynie z prochem, połączwszy je za pomocą podmorskich drutów z bateriami elektrycznymi na lądzie, by płynące nad temi minami statki wysadzić w powietrze albo zatapiać, uważają tu za zupełnie niepodobną do prawdy, gdyż pociągnięcie takiej podmorskiej linii fortyfikacyjnej dla ogromnych przeszkód elementarnych prawie jest niepodobnem.

Londyn, 15. kwietnia. Wykaz banku. Banknoty w obiegu: 22,410.850 funt. sztr. (Powiększenie o 726.610 funt. sztr.) zasób gotówki: 14,140.599 funt. sztr. (Zmniejszenie o 309.115 funt. sztr.) — Korespondent Londyński donosząc ten wykaz dodaje: utwierdzają się domysły, że rząd, jeżeli zechce popierać wojnę, będzie musiał uciec się do innych środków niż samego przychodu z podatków.

(W. L.)

Francya.

(Posel austriacki wyjechał na 10 dni. — Deputacya algierska. — Pomnożenie szwadronów przy kawalerji.)

Paryż, 19. kwietnia. Monitor donosi o wczorajszym zjazdzie p. Hübner'a, austriackiego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego do Wiednia, dokąd przybywa na uroczystość zaślubin J. c. k. Mości Cesarza Austrii. Za dziesięć dni spodziewany jest znów w Paryżu. — Pomieniony dziennik urzędowy zawiera dziś sprawozdanie o przyjęciu zeszłej niedzieli w Tuileryach deputacyi algierskiej z chorągwią dla tirailerów krajowych odpływających do Turcji. Deputacya składała się z Arabów i było ich czterech: Sy-el-Hadz-Mohamed-ben Gharuaout, mufti sekty Hamafy w Algierze; Abd-er-Haman-ben-el-Amin, pierwszy iman wielkiego meczetu, wysłany w zastępstwie muftego sekty Maleki, który dla swego wieku podeszłego nie mógł odbyć tej podróży; Sy-Ahmed-bu-Kandura, członek komisji gminy algierskiej i muzułmański asesor przy cesarskim trybunale sądowym, i Sy-Achmet-ben-Abd-el-Katif, właściciel posiadłości gruntowych. Towarzyszył im adjutant gubernatora jenerałego, kapitan Galinier. Według Monitora miała chorągiew pomieniona barwy narodowe: po jednej stronie gromonośnego orła z koroną i z rozpostartymi skrzydłami, obok po prawej lwa wspinającego się, przedstawiającego dawny herb Algieru, po lewej zaś dwa zrosłe z sobą drzewa palmowe, które muniępalność francuska dodała do herbu miejskiego, a pod orłem tkaną cyfrę N. w wieńcu wawrzynowym; po drugiej stronie na tle złotolitem tkaną napis arabski: „Chorągiew ta jaśnieć będzie na polu sławy i za boską pomocą powiedzie do zwycięstwa. Dar-to muzułmanów algierskich złożony żołnierzom krajowym spieszącym porcie ottomańskiej na pomoc“.

Minister wojny przedstawił deputacyę Cesarzowi i Cesarzowej, którzy oddali wszelką pochwałę przemijającej się także i w tej chorągwi. Następnie wręczyła deputacya także adres do cesarza, podpisany przez wszystkich znakomitszych mieszkańców Algieru i zapewnijający w kwiecistych wyrazach uległość poddańcza. Między innemi powiedziano w tym adresie, że poddani algierscy przeznaczyli chorągiew tę wojsku krajowemu należącemu do armii francuskiej i idącemu Turcji na pomoc, lecz teraz, gdy Cesarz sam raczył krajowemu pułkowi tirailerów przesłać inną chorągiew, radzi już będą, jeżeli ją przyjmie w dowód ich wierności i przychylności. Jakoz przeznaczył Cesarz kosztownej tej chorągwi na tutejszej stałej wystawie miejsce inne od pierwotnego, a zresztą przyjęli Ich MM. Cesarstwo deputacyę arabską z taką uprzejmością, że jeden z Arabów z temi odezwał się słowy: „Wstępowaliśmy do pałacu tego z sercem pełnem lęklivosti i uszanowania, lecz opuszczamy go uszczęśliwieni, przejęci podziwieniem i wolni od wszystkich przesądów i nieufności“. Monitor dodaje, że Ich MM. Cesarstwo otrzymali jeszcze darem dwa przepyszne stoły: jeden z drzewa cedrowego z lasu Teniet-el-Ahad sporządzony przez robotników w algierskim arsenale artyleryjnym jako dar od gubernatora jenerałego, a drugi wykładanej roboty jako dar od dam algierskich dla J. M. Cesarzowej.

Utworzenie szóstego szwadronu przy każdym z 60ciu francuskich pułków konnych zdaje się niepodlegać już żadnej wątpliwości, a z Lille donoszą, że dla stojącego tam pułku huzarów, którego

szwadrony powiększono już znacznie rezerwami, przybędzie znów 300 żołnierza i tyleż wierzchowców. O tem powiększeniu szwadronów zapewnia także i dziennik „Mémorial d'Amiens“. (Zeit.)

(Dogodność i łanowiska pod Gallipoli.)

Paryż, 18. kwietnia. Monitor donosi, że rząd otrzymał od jenerała Canrobert bardzo pomyślne sprawozdanie o przybyciu wojsk francuskich do Gallipoli i o ich umieszczeniu w okolicy tego miasta. Pod przewodnictwem Ibrahim Baszy utworzyła się już dawniej komisya mająca staranie o potrzeby wojska francuskiego. Wykonanie wszystkich przygotowań poruczone było Baszy Adryanopolu, który wszystko tak doskonale urządził, że jenerał Canrobert wielkie pochwały mu oddaje. Część zapasów miasta zachowano dla armii angielskiej, a podział tych zapasów zrobiono w najściślejszym porozumieniu z angielskimi oficerami. Jenerał Canrobert rekognoskował już prawie cały półwysep i oznaczył miejsca, gdzie przybywające korpusy formować się będą w brygady i zajmą obozy. Wojska umieszczone są bardzo dobrze w pobliżu miasta, gdzie mają podostatkiem wody i drzewa; Kraina bardzo zdrowa, dla pielęgnowania chorych założono w Gallipoli tymczasowy lazaret i najeto magazyny dla umieszczenia zapasów żywności dla armii. W bardzo krótkim czasie zgromadzone będą w obozie pod Gallipoli pierwsze trzy dywizye armii francuskiej z potrzebnym materjałem wojennym, artylerją i korpusem inżynierów itp. Całą tę siłę zbrojną sprowadzono z portów francuskich i algierskich. (Abld. W. Z.)

Szwajcarya.

(Neutralność Szwajcaryi.)

Berna, 16. kwietnia. Rada federacyjna oświadczyła przed kilką tygodniami w okólniku do kantonów, że postanowiła zachować na wszelki przypadek neutralność Szwajcaryi. Jak się zdaje, reprezentanci rządów zagranicznych nie zaniedbali tej deklaracyi zakomunikować swym gabinetom. Angielski poseł doręczył dnia 14. federacyjnemu prezydentowi notę od swego rządu, w której wyrażono, że neutralność Szwajcaryi Anglia bierze w tem znaczeniu, iż przez przeciąg wojny z Rosją nie będzie pozwolony na naszem terytorjum żaden handel bronią, ani też w ogóle takimi przedmiotami, któreby w obec mocarstw zachodnich mogły sprzyjać Rosji. To samo oświadczyła i Francya. Rada federacyjna naradzała się wczoraj nad tem, i nie ulega żadnej wątpliwości, by się nie miała zgodzić na oświadczenie mocarstw.

Rosya.

Czytamy w *Journal de St. Petersburg* z dnia 12. kwietnia. Gabinet angielski ogłosił całą korespondencję poufną, do której aluzję czynił artykuł *Journal de St. Petersburg* z 18. lutego (nr. 336). W liczbie tych dokumentów uznano stosownem pomieścić nie tylko pisma gabinetowe, zamienione między dworami cesarskim i angielskim, ale nadto tajne raporty, w których sir H. Seymour zdawał sprawę rządowi swojemu o prywatnych rozmowach z Jego Cesarską Mością. Naturalna rzecz, że ciekawość publiczna szczególnie się na nie zwróciła. Nierozbierając do jakiego stopnia angielski posłannik mógł mimo wiedzy ulegać wpływowi wrażeń i uprzedzeń, które nim władają, duch stronnictwa i zła wiara niezamiedbaty wyciągnąć z opowiadania jego najbezzasadniejszych wniosków i najfałszywiej je tłumaczyć. Chwytając wyrażenia, chociaż sprawozdawca niezawsze zapamiętać był w stanie dokładne i istotne ich brzmienie, jak to sam wyznaje, nadużywając kilku myśli przełotnych, rzucanych na los w zapale i swobodzie poufnej rozmowy, chciano dopatrzyć w słowach Cesarza, tak jak sformułowane były, dowód zamysłów uprzednio powziętych, rozporządzeń terytoryalnych w Turcyi słowem, plan rozbioru, który Jego Cesarska Mość miał proponować Anglii bez współudziału i z wyłączeniem innych dworów. Wielokrotnie wszakże w ciągu rozmów swoich z angielskim reprezentantem, Cesarz nieprzestaje powtarzać, że niechce zawierać z Anglią ani traktatu ani protokołu; że niechodzą o żaden plan, wedle którego dwa gabinety rozporządziłyby, bez przyłożenia się i bez wiedzy innych Mocarstw, prowincjami rządzonej przez Sułtana; że w Jego myśli chodzi tylko o porozumienie się czysto-ogólne co do zajęć mogących wypadków, które każda strona usiłować będzie odsuwać o ile możności; nakoniec o prostą wymianę myśli, o wzajemne danie sobie *szlachetckiego słowa*, z chęcią unikania politycznych kombinacji, któreby się sprzeciwiały wzajemnym interesom. Zapewnienia te znajdują się wyłuszczone w formie i wyrazach niemniej stanowczych, w memorandum, które Cesarz kazał zredagować Swojemu gabinetowi, w odpowiedzi na piśmienne komunikacye, które raporty sir H. Seymour wywołały ze strony angielskiego ministerjum.

Niesprawiedliwość to zatem najzupełniejsza, że niepowiemy nieprawość, szukać w pobudce, która skłoniła Cesarza do zaczęcia z Anglią umów, o które tu chodzi — zamiaru zobowiązania tego mocarstwa do rozporządzenia z góry wraz z niem tureckimi posiadłościami. Nie dalszem niebyło od myśli Jego Cesarskiej Mości jak idea rozbioru i to rozbioru dokonanego anticipando. Spojrzenia Cesarza zwracały się na przyszłość, nie na teraźniejszość. Widoki Jego były czysto ewentualne. Objasniając się tak otwarcie, celem Jego Cesarskiej Mości było jedynie zapobiedz wszelkiemu wydarzeniu z natury swej naruszającemu przyjaźń, którą chciał zachować w stosunkach Swoich z Anglią, uprzedzić wszelki spór, wszelkie nieporozumienie, nakoniec niezgodność wszelkiego rodzaju, jaką niepewno

ale możliwe wypadki mogły nagle sprowadzić między Nim a Wielką Brytanią, gdyby wypuszczone były zupełnie z ich wzajemnych przewidywań.

Dwa dwory różnić się mogły w zdaniu co do mniejszej lub większej nieochybnosci przewidywanej katastrofy; ale na sam przypadek tej katastrofy, jakież widoki objawione były przez Cesarza? Głośno wyparł się On, co do Siebie, wszelkiej chęci lub zamiaru posiadania Konstantynopola. Uprzednio zobowiązywał się niesadzić w nim trwale. Wyparcie się to, zobowiązanie, potwierdzają pisma Jego gabinetu. Pojmujecież tedy, że w obec słownych i pismiennych deklaracji, tak formalnych, tak obowiązujących, ministrowie angielscy mieli odwagę oskarżać Jego Cesarską Mość w łonie parlamentu o chciwość ambitną, o zamysły zaborecze na stolicę ottomańskiego państwa? Takie zapomnienie słowa Cesarza, dodane do zapomnienia wszelkiej przyzwoitości w mowach ich względem Dostojnej Jego Osoby, upoważniały zaiste rząd cesarski bezpośrednio odezwać się do ich sumienia, powołując się na zwierzenia, tak widocznie świadczące o bezinteresowności i czystości politycznych widoków Jego Cesarskiej Mości.

Nietylko charakter i powód Jego wynurzeń umyślnie zapoznano i zajątrono, ale nadto usiłowano za broń ich użyć, kusząc się o wmówienie innym Mocarstwom, że Cesarz w tej okoliczności dlatego szczególnie zwrócił się do Anglii, że do ich zdań i interesów żadnej nieprzywiązuje wagi. Poprzestaniemy na uwadze, że umowy, o które tu idzie, podane zostały poufnie do wiadomości władzów Austrii i Prus. Co się zaś Francji tyczy, przypomnieć sobie należy, że zawiązały się w tej właśnie epoce, kiedy to mocarstwo nabiło nas w Konstantynopolu z powodu posiadania miejsc świętych, trudności, które stopniowo doprowadziły do dzisiejszego przesilenia i kiedy ambasador jego w Turcyi używał całej czynności swojej dla wysadzenia tam naszego wpływu.

W podobnych okolicznościach i później, kiedy Francya czyniła wszystko dla pociągnięcia Anglii do nieprzyjaznego przeciwko nam działania, dość było naturalnem, że Cesarz nieczuł za właściwe przypuszczać Tuileryjskiego gabinetu do poufnych zwierzeń Swoich z rządem Angielskim, choć niemożna dlatego utrzymywać, iż miał zamiar wyłączyć go od względnych porozumienia się co do ewentualnego losu Wschodu, skoro, jak to widziano, nieszło bynajmniej o rozbiór Turcyi, ani nawet o jakąkolwiek transakcyę, zawrzeć się mającą w formie protokołu lub traktatu.

Krótkie te uwagi wystarczą na sprowadzenie do właściwego znaczenia wszystkiego fałszu i przesady, które złośliwość przypisywała słowom Jego Cesarskiej Mości. W oczach ludzi bezstronnych, ogłoszenie to niedawne jednej tylko rzeczy dowodzić może: nadużycia wspaniałomyślniej ufności, której wcale nieoceniono i niesprawiedliwości podejrzeń, które biorą za pozór do niszczącej wojny, gdyż inaczej nie miałyby ona wcale przyczyny. (*Jour. de St. Petersb.*)

Grecya.

(Wiadomości z Aten. — Zniewaga konsulatu francuskiego w Volo. — Zakaz wywozu sucharów. — Wzmaganie się insurgentów.)

Ateny, 9. kwietnia. Wczoraj odjechał z Aten francuski poseł, pan Forth-Rouen, w towarzystwie francuskiego jeneralnego konsula z Syra. Sądzą powszechnie, że się uda do Volo, dla rozpoznania obelgi, jaką tureccy żołnierze wyrządzili francuskiemu konsulowi.

— Rząd Ateński był zmuszony przedłożyć czempredziej izbom ustawę względem zakazu wywożenia sucharów. Okazało się, że przybywające tu francuskie okręta zaopatrują się w suchary i zakupują wielką ilość. W teraźniejszych stosunkach, gdy zaledwo dla Aten i Pireju jest dostateczny zasób zboża, było to rozporządzenie nieodbitnie potrzebne.

— Przez Missolunghi przechodzą codzień ochotnicy z jońskich wysp i Peleponesu, częścią w małych orszakach, częścią w wielkich gromadach, i udają się na plac boju. Synowie i wnuki dawnych naczelników w pierwszej walce oswobodzenia, prowadzą i tą razą znowu swych własnych żołnierzy do walki.

— Kolokotroni, Plaputas, Meletopoulos, Mauromichalis i inne historyczne imiona stoją na czele oddziałów po 200 do 300 ludzi zbrojnych, i chcą dokonać dzieła, które niegdyś ich ojcowie rozpoczęli. W Missolunghi zebrało się 600 ochotników z Zante i Cefalonii, i odeszli również na plac boju. Między tymi młodzieńcy z najznakomitszych familii, jak n. p. Metaxa, Livada wstąpili do szeregu; książę i deputowani wysp jońskich — między tymi Domenegini z Zante — przywdziali grecki ubiór i w sandałach stoją pod bronią.

— W Epirze i Tessalii wszędzie toczy się walka z odmiennem szczęściem i bez wielkiego sukcesu. Stratę w ludziach, którą po większej części ponoszą Turcy, wynagradzają w dwójnasób posiadaniem ufortyfikowanych miejsc, działami ciężkiego kalibru i codziennie nadchodzącym świeżym zaopatrzeniem wojsk.

Księztwa Naddunajskie.

(Książę Paszkiewicz. — Operacye wojenne. — Wojska w Azji. — Powstanie greckie. — Zagony Kozaków. — Wiadomość konsularna.)

Wiedeń, 22. kwietnia. *Soldatenfreund* donosi co następuje: Feldmarszałek książę Paszkiewicz przybył dnia 15. kwietnia z liczną świtą do Bukaresztu. Książę Gorczakow, gubernator baron Budberg, Metropolit, miejska deputacya i inne znakomite osoby, oczekiwali sławnego wodza w Fokszanach, gdzie książę feldmarszałek oglądał roboty około budowy nowego arsenału. Ostatni pożar

nieuszkodził tej budowy. Załoga Bukaresztu miała wystąpić dopiero 17. b. m. Niewiadomo jeszcze dokąd się książę Paszkiewicz uda z Bukaresztu. Na lewym brzegu Dunaju i w Dobruczy niezaszło do 15. b. m. nic ważnego.

Także i najnowsze wiadomości z Konstantynopola i z Szumli z dnia 9. i 12. b. m. niedonoszą nic o zdarzeniach wojennych. Omer Basza ma swoją główną kwaterę zawsze jeszcze w Szumli, gdzie skoncentrował 70.000 wojska.

Niewiadomo jeszcze, czyli francusko-angielski korpus posiłkowy odpłynie do Warny, albo swoją linię operacyjną zajmie na głównym gościńcu wiodącym z Gallipoli do Adrianopola i do Sofii. — Ten pochód wojsk posiłkowych w głąb Turcyi, gdzie się znajdują najzdrowsze i najżyźniejsze prowincye, przyniosłby znaczne polityczne i strategiczne korzyści. Prawego skrzydła armii tureckiej z Warną broniłyby floty czarnego morza, a lewego skrzydła z Widdin-Kalafatem broniłyby 100.000 wojsk posiłkowych.

Tymczasem zajmują wojska posiłkowe mocno ufortyfikowany obóz nad zatoką Saros pod Gallipoli, oczekując na bliskie rozwinięcie kwestyi orientalnej w drodze dyplomatycznej a właściwie na decyzję Austrii. Dodajemy tu pobieżnie, że obadwa angielsko-francuscy wodzowie posiadają dosyć wojskowej roztropności, ażeby niepuszczać z oka wszystkiego co się dzieje na widowni wojny w Azji. — Ztamtąd bowiem zagraża Turcyi największe niebezpieczeństwo! — Armia osmańska znajduje się w zupełnej dezorganizacji a wojska zniszczone i wycieńczone nadzwyczaj ostrą zimą, niedostatkiem i chorobami stoją naprzeciw armii nieprzyjacielskiej rozgrzanej świeżemi zwycięstwami, ożywionej największym entuzjazmem i gotowej do nowych walk dla zupełnego zniszczenia nieprzyjaciela. Cesarsko-rosyjska armia na Kaukazie składa się z wojsk regularnych i nieregularnych. Armia regularna liczy bez rezerwy 116.000 głów i 156 dział; nieregularna zawiera 381 sotni Kozaków, 16 batalionów i 76 dział, rezerwy liczą 48.000 wojska i 60 dział; w ogóle stoi więc na widowni wojny w Azji przeszło 200.000 Rosyan z 300 działami, pod dowództwem doświadczonych i dzielnych jenerałów, między którymi Bebutów, Orbelion, Bagration i kilku innych rodem z Georgii lub Armenii.

Powstanie greckie staje się z każdym dniem groźniejsze nie tyle przez zwycięstwa insurgentów, ile przez to, że prawie wszyscy zdolni do noszenia broni mają udział w powstaniu. Pod Janiną, Mezowo, Arta i Almyro odnieśli powstańcy znowu korzyści. Ale pod Volo zwyciężyli Turcy. Insurgenci liczą na pomoc królestwa Grecyi i na powszechne powstanie Czernogórców i innych grecko-sławiańskich plemion.

Jenerał Schilder uwiadomił inspektora austriackiego Lloyda w Gałacz, że zamysła zapomocą trzech okrętów napełnionych ziemią zamknąć ujście Suliny. Austriackie okręta kupieckie musiałyby przeto dłuższy czas pozostać beczeknie w krajach naddunajskich, gdyż ujście Kilja, któreby jeszcze mogły odpływać, tylko ośm stóp jest głębokie. Słychać, że właściciele tych okrętów prosić będą księcia Gorczakowa o dziesięć dni zwłoki.

Anry, dyrektor francuskiego jeneralnego konsulatu, wyjechał z Wołoszczyzny i udał się dnia 9. b. m. na Kronsztadt z powrotem do Francyi. Zdaje się jednak, że w Hermanstadzie czekać będzie na rozkazy ambasadora francuskiego w Konstantynopolu. Grant, dyrektor angielskiego jeneralnego konsulatu i Johanides, wice-konzul w Dżurdzewo, odjechali dnia 10. na Orsowę. Grant zostawi swoją familię w Austrii, a sam uda się do Londynu.

Według doniesień z Hirsowy z dnia 7. b. m. obsadzili Kozacy most pod Karasu niedaleko Kustendży i na kilku miejscach przekroczyli wał Trajana.

Z drugiego rosyjskiego korpusu, który, właśnie wkroczył do Wielkiej Wołoszczyzny, ma się 12000 wojska połączyć z korpusem cernującym. Jenerał Liprandi oczekuje codziennie rozkazów z Petersburga na zapytanie względem przeprowadzenia swego korpusu na prawy brzeg Dunaju pod Kalafatem. (*Abbl. W. Z.*)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 23. kwietnia. Dzisiejsza Gazeta Wiedeńska zawiera akta nieprzebranej szczodrości i łaski Jego c. k. Apost. Mości, a mianowicie wyznaczenie 200.000 zfr. m. k. dla ulgi niedostatku i 364 właskawień indywiduów skazanych za przestępstwa polityczne. (Bliższe szczegóły podamy jutro).

Londyn, 22. kwietnia. Słychać, że król, pruski ambasador p. Bunsen podał do Berlina o dymisyę.

Berlin, 22. kwietnia. Król, pruski ambasador przy dworze Petersburskim p. Rochow umarł tam d. 20. b. m.

Według najnowszych wiadomości z Włoch zniesiono serwituty leśne na dobrach koronnych wyspy Sardynii. W królestwie Neapolitańskim zakupują na rachunek liwerantów armii orientalnej znaczne zapasy siana i słomy. Na wywóz tych obydwóch artykułów, wolny dotychczas od opłaty cła, nałożono podatek. (*L. k. a.*)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 25. kwietnia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 144 sztuk wołów, których w 8 stadach po 3 do 30 sztuk z Rozdołu, Dawidowa i Kamionki na targowicę przypędzono.

Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 70 sztuk na potrzeb miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć 12½ kamieni mięsa i 1¼ kam. łoju, 140r.; sztuka zaś, którą szacowano na 15½ kamieni mięsa i 1¼ kam. łoju, kosztowała 200r. w. w.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 18. kwietnia. Na dzisiejszy targ przypędzono 297 sztuk wołów, a mianowicie: Lazar Redlich z Eisenbergu 49, Jakób Schindler z Weisskirch 74, Leiser Muschel z Krosna 65, Mojżesz Goldberg z Wojsławia 52, a w mniejszych partiach 57 sztuk.

Gatunek była po większej części dobry, a ceny spadły w porównaniu z przeszłym tygodniem, mimo to pozostała prawie trzecia część była niesprzedana, mianowicie dla braku kupujących, co ztąd poszło, że targ odbywał się zamiast w środę 29. b. m. we wtorek 18go. Ogłoszenie o tem odłożeniu nie wszędzie zapewne w porę wydano, a przeto przybyła nieznaczna tylko liczba kupców.

W drodze sprzedał Berl Immerglück z Krakowa 160 wołów do Wiednia. Speculanci zakupili kilka partii wołów w Lipniku.

Na przyszły tydzień spodziewają się tylko 200 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 25. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	12	6	15
Dukat cesarski	"	6	16	6	20
Półimpéryal zł. rosyjski	"	10	52	10	56
Rubel srebrny rosyjski	"	2	7	2	8
Talar pruski	"	2	3	2	5
Polski kurant i pięciozłotówka	"	1	32	1	33
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	"	91	45	92	3

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 25. kwietnia 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	92	—
Przedano " 100 po	"	—	—
Dawano " za 100	"	—	—
Ządano " za 100	"	92	30

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 22. kwietnia.

w przecięciu

Obligacye długi państwa	5% za sto 85 5/8 1/2 7/16 3/8	85 1/2
detto z r. 1851 serya B.	5%	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	—
detto detto	4 1/2%	76 1/2
detto detto	4%	69 7/8
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	—
detto detto detto	3%	—
detto detto	2 1/2%	—
Pożyczka z losami z r. 1834	"	224
detto detto z r. 1839	"	119 3/4
Obl. wiedeń. miejskiego banku	2 1/2%	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—
detto krajów koron.	5%	—
Akcyje bankowe	1202 1198	1200
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	—	2257 1/2
Akcyje kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	—	—
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	—	542
Akcyje austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.	—	578 3/4

Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.
Renty Como

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 22. kwietnia.

w przecięciu

Amsterdam za 100 holl. złotych	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	136 3/4	136 3/4 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	136 1/2 3/4	136 5/8 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	102	102 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	13.15 16 18 20 22	13.20 2 m.
Lyon za 300 franków	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	133 133 1/2	133 1/2 2 m.
Marsylia za 300 franków	161 161 1/8 1/2	161 3/8 2 m.
Paryż za 300 franków	161 161 1/2 163	161 1/2 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	T. S.
Cesarskie dukaty	—	Agio

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. kwietnia.

Obligacye długi państwa 5% 85 1/8; 4 1/2% 76 1/2; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 223; z r. 1839 119. Wiedeń. miejsko bank. —. Akcyje bank. 1199. Akcyje kolei pótn. 2240. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie 255. Dunajskiej żeglugi parowej 522. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 452 1/2 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 137 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 136 3/4 l. 2. m. Hamburg 102 l. 2. m. Liwna 133 1/2 p. 2. m. Londyn 13.23 1/2. l. 3. m. Medyolan 135 Marsylia 161 7/8 l. Paryż 162 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. 113 Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. kwietnia.

Hr. Komorowski Franciszek, z Zarzycz. — PP. Chwalibóg Jan, z Lipowic. — Mysłowski Alfons, z Koropca. — Kormann, c. k. rotmistrz, z Drohobycza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. kwietnia.

PP. Eminger Karol, c. k. nadradzca finansowy, do Krakowa. — Czermak Leopold, c. k. komisarz obwodowy, do Przemyśla. — Korytko Eugeniusz, do Kółomyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 10 01	0°	+ 1°	półn.-zachodni	śnieg
2 god. pop.	27 10 02	+ 1°	0°	"	pochmurno
10 god. wie.	27 10 1	+ 1°	—	"	pochmurno

T E A T R.

Dziś: Na cześć zaślubin Najjaśniejszego Pana: „Téatre paré.” Przedstawienie rozpocznie stósowny do uroczystości Obraz, poprzedzony wygłoszeniem przez pana Smochowskiego wiersza: „Życzenia Ludu.” — Na zakończenie komedia polska: „Mieszczanie i Kmiotki.”

K R O N I K A.

— Do deputacyi, która z Turcyi i Egiptu udała się do Wiednia dla złożenia Jęgo c. k. Apost. Mości życzeń pomyślności, należą: Radzca ministryalny Mihanowie, Abraham Cammondo i Stefan Flori dla Konstantynopola, Dr. M. Al-latini dla Saloniki, Themistokles Baltazzi dla Smyrny i A. Landauer dla Aleksandryi.

— W rozpoznaniu szczególnego wypadku rozstrzygnął c. k. najwyższy sądowy i kasacyjny trybunał, że w takim razie nie zachodzi zbrodnia oszczerstwa, jeżeli obwinienie polega tylko na samym domyśle, lub jeżeli zarzucono komu zamiar dopiero popełnienia zbrodni lecz przytem nie obwiniono o takie uczynki, któreby w razie ich sprawdzenia się mogły ze względem na ten zamiar uważane być przynajmniej za usiłowanie zbrodni doniesionej.

— Z Paryża piszą: Potwierdzony dekretem cesarskim regulamin dla powszechnej wystawy rolnictwa, wyrobów przemysłowych i sztuk pięknych w roku przyszłym zawiera następujące główne punkta: Wystawa trwa od 1. maja do 31. października 1855. Główny zarząd porucza się komisyi wystawy. Zagraniczne rządy zaprasza się, ażeby mianowały komitety dla wyboru, ocenienia i przesyłania wyrobów swych poddanych, i uwiadomiły o tem tutejszą komisyę, by mogła bezpośrednio znosić się z niemi. Komisyja niekoresponduje ani z producentami ani z osobami prywatnemi, tylko z komitetami urzędowemi, których przyzwolenia i pieczęci potrzeba, ażeby produkt przypuszczony był do wystawy. Dokładne listy przypuszczonych artykułów i ich producentów mają być najdalej do 30. listopada nadesłane do cesarskiej komisyi wystawy. Wykluczone są żyjące zwierzęta i rośliny, tudzież artykuły niebezpieczne i zajmujące zbyt wiele miejsca. Będą utworzone dwa oddziały główne: Wyroby przemysłowe i kunszta.

Artykuły przeznaczone na wystawę będą przyjmowane od 15. stycznia po koniec marca 1855 w gmachu wystawy, a do 15. kwietnia przydłuża się termin dla takich artykułów, którym szkodzi długie upakowanie. Trudne do transportu i umieszczenia artykuły muszą być nadesłane najdalej po koniec lutego. Transport na wystawę i z powrotem odbywa się w granicach Francyi kosztem państwa. Przypuszczenie produktów do wystawy niepodlega żadnej opłacie. Umieszczane będą podług narodów i w przepisanych powyżej oddziałach. Do artykułu można przyłączyć urzędownie potwierdzoną cenę sprzedaży. Sprzedany artykuł może być wzięty dopiero po zamknięciu wystawy. Zagraniczne wyroby nieopłacają żadnego cla ani od przywozu ani od wywozu, wyjąwszy jeżeli pozostają we Francyi. W takim razie placą takę wynoszącą najwięcej 20 procent od realnej ich wartości. Dla wynalazków będą wydawane certyfikaty patentowe, zabezpieczające prawo własności na cały rok zaczawszy od 1. maja 1855, przy czem wolno także starać się o zwyczajne patenta. Rozdzieleniem nagród zajmą się jeden wielki i trzydzieści specjalnych sądów przysięgłych, których członkowie wybierani będą ze wszystkich narodów w stosunku do liczby ich uczestników wystawy. Co do sztuk pięknych będzie rozstrzygać o przypuszczeniu francuskich utworów osobna komisyja.

— W roku 1851 wyexpedyowano na wszystkich pocztach monarchyi austriackiej w ogóle 31 milionów listów, w roku 1852 36,591,800. a w roku 1853 41,711,000, zatem w przeciągu 2 lat powiększyła się ilość listów o 10 milionów przeszło.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 17. Rozmaitości.